

DZIENNIK BERLIŃSKI

Adres Redakcji i Administracji:
BERLIN W. 35 Potsdamerstr. 118^b
Telefon: B 1—4246/47

Pocztowe Konto czekowe: Berlin NW. 7 nr. 4206

wychodzi codziennie
(prócz niedziel i świąt)

EKSPEDYCJA: „Naród“, Herne, Bahnhofstr. 76-78

Cena abonamentu na pocztę miesięcz. 2,21 mk
Wysyłka pod opaską w Niemczech 2,75 mk. mies.
Abonament w agencjach 1,85 mk. miesięcznie
Cena ogłoszeń w Niemczech:
— Za 1 milimetr ośmiolatowy 10 fenigów —

Rok XLIII

Piątek, dnia 9 kwietnia 1937 r.

Nr. 81

Gdy na świecie panuje niepokoje,

w Polsce odbywa się wyścig pracy

W ostatnich czasach obserwujemy na całym świecie ciężkie zaburzenia, wynikiem na podłożu społecznym, czy też politycznym. Trzeba stwierdzić, że po wojennej gorączce państwa nie mogą dotąd odzyskać dawnej równowagi. Z jednej strony rozbudzone podczas wojny nacjonalizmy szukają ujścia, szukają wyzycia się w akcji, dążąc do tworzenia nowych form politycznych, z drugiej strony uświadomiony robotnik napotyka w walce o poprawę swego bytu na opór pracodawców, powoduje liczne konflikty i zaburzenia. Świat pracowniczy stara się zmienić obowiązujący dotąd system kapitalistyczny i usiłuje zastąpić go systemem innym, systemem nacjonalizacji wielkich przedsiębiorstw. Na taki eksperyment, abstrahując od Rosji, patrzymy w tej chwili we Francji. Po zwycięstwie politycznym, tak zwane „doby społeczne“ ruszyły do dalszej walki, chcąc odnieść również zwycięstwo społeczne. Walka trwa jeszcze i trudno przewidzieć jej końcowy efekt. Dotychczasowe doświadczenia wskazują jednak, że zwycięstwo byłoby złudne, jednocześnie bowiem z poprawą bytu pracowników rozszalała się drożyzna, która natychmiast pochłania każdą wyżkę zarobków. A tymczasem fala strajków przewala się z jednego krańca Francji na drugi, powodując ciężkie zaburzenia w państwie.

W sąsiedniej Anglii dzieje się niewiele lepiej. Strajki wstrząsają bardzo poważnie życiem gospodarczym państwa. Iskra strajkowa, zaledwie wygasła w jednej dziedzinie produkcji, wnet wybucha w innej. W tej chwili fala strajkowa obejmuje cztery dziedziny: górnictwo, przemysł żelazny, żegluga i komunikację lądową. W parlamencie poruszana już była sprawa mnożących się aktów sabotażu w przemyśle zbrojeniowym, a nawet wyznaczona została specjalna komisja do zbadania tych faktów.

W Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej strajki okupacyjne w przemyśle samochodowym nabrały już po prostu charakteru chronicznego. Ostry strajk górniczy grozi rozszerzeniem na wszystkie kopalnie. Tu i tam w większych i mniejszych przedsiębiorstwach wybuchają raz wraz ostre konflikty. Co więcej, fala strajkowa ma tendencję przerzucenia się na teren Kanady.

W Meksyku trwa już od szeregu lat nieustająca wojna społeczno-religijna. W Hiszpanii czerwoni biali mordują się wzajemnie. W Japonii zanosi się po rozwiązaniu parlamentu na decydującą walkę społeczeństwa z armią itd.

Nie chcemy przeczyć, że przed rokiem groziły i Polsce pewne zaburzenia społeczne. Społeczeństwo, szczególnie „doby społeczne“, zmęczone długotrwałym kryzysem i walką z bezrobociem i nędzą, stawały się coraz bardziej podatne do aktów, zagrażających porządkowi publicznemu. Kierownicy polskiej nawy państwowej spostrzegli jednak w czas niebezpieczeństwa i podjęli energiczne kroki, zmierzające do odbudowy i rozbudowy gospodarczej Polski, a tym samym do zatrudnienia szerokich mas bezrobotnych i do wytrącenia broni z rąk burzycieli i podżegaczy.

Stolica Polski pożegnała doczesne szczątki ś.p. K. Szymanowskiego

Uroczysta msza św. żałobna i kondukt przez ulice Warszawy

WARSZAWA. — W kościele św. Krzyża odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę ś.p. Karola Szymanowskiego.

Trumnę ustawiono na wysokim katafalku wśród zieleni. Na katafalku leżały wieńce od rodziny, Prezydenta R. P., ministra Oświaty, Ignacego Paderewskiego i zarządu miasta.

W prezbiterium miejsca zajęli przedstawiciele Rządu z ministrem W. R. i O. P. Świętosławskim na czele, reprezentanci Sejmu i Senatu, członkowie korpusu dyplomatycznego, przedstawiciele władz miejskich, wojskowości, instytucji muzycznych i ogólnokształcących, organizacji literackich, artystycznych i kulturalnych z Warszawy i głównych miast Polski.

Nawę główną i boczne wypełniły tłumy. Nie brakło przedstawicieli żadnej większej instytucji kulturalnej.

Mszę św. żałobną odprawił w asyście duchowieństwa ks. arcybiskup Gall.

Podczas Mszy św. chór i orkiestra Polskiego Radia pod dyr. Mierzejewskiego wykonały natchnione dzieło Szymanowskiego „Stabat Mater“. Jako soliści wystąpili artyści Opery: Mossakowski, Stokowska, Faryaszewska i Szabrańska.

Po zakończeniu Mszy św. kazanie okolicznościowe wygłosił wicerektor kościoła akademickiego św. Anny ks. Jachimowski.

Misja van Zeelanda wstępem do wielkiej ofensywy

na rzecz ożywienia handlu międzynarodowego

PARYŻ. — W paryskich kołach politycznych uważają, iż obarczenie przez rządu francuski i angielski premiera van Zeelanda misją opracowania ankiety na temat możliwości zmniejszenia przeszkód w handlu międzynarodowym należy uważać za wstęp do wielkiej ofensywy na rzecz ożywienia handlu międzynarodowego.

Belgijski korespondent „Le Temps“ donosi, iż misja van Zeelanda może doprowadzić do konkretnych wyników, a mianowicie do zwołania międzynarodowej konferencji ekspertów gospodar-

Przy dźwiękach chorałów organowych Bacha wyniesiono trumnę z kościoła i umieszczono na wysokim karawanie, zaprzęgniętym w cztery czarne konie.

Uformował się kondukt żałobny, który otwierały delegacje szkół średnich ze sztandarami w żałobnej krepie, dalej postępowały delegacje, niosące wieńce, i duchowieństwo. Przed trumną — członkowie Stow. Kompozytorów Polskich nieśli ordery i odznaczenia zmarłego. Za karawanem szła najbliższa rodzina zmarłego, przedstawiciele władz i liczne rzesze publiczności.

Kondukt skierował się Krakowskim Przedmieściem i ul. Trębacką na Plac Teatralny. Tu zatrzymał się przed gmachem Opery, a orkiestra operowa z balkonu pożegnała zmarłego kompozytora marszem żałobnym i wyjątkiem wagnerowskiej opery „Zmierzch bogów“.

Następnym etapem konduktu był gmach Filharmonii, przed którym zebrana orkiestra Filharmonii pod dyr. Ozimińskiego złożyła hołd wielkiemu muzykowi, odegrawszy marsza żałobnego z jego wariacją fortepianowych „Na sabatową nutę“, w których mistrz unieśmiertelniał piękno muzyki podhalańskiej.

Następnie kondukt ruszył na dworzec główny, gdzie trumnę przy dźwiękach marsza żałobnego Chopina wnieśli do wagonu, którym odjechała do Krakowa.

wej konferencji ekspertów gospodarczych. Konferencja ta w każdym razie miałaby zakres skromniejszy, niż do-

Jagoda był rozrzuconym hulaką

MOSKWA. Korespondent PAT'A dowiadyuje się ze źródeł nieoficjalnych, iż b. szef G. P. U. a ostatnio ludowy komisarz łączności Jagoda, odznaczony za budowę Kanału Białomorskiego or-

datni. Obserwujemy to zresztą. Napięcie, jakie istniało jeszcze przed rokiem w „dłach społecznych“ zniknęło już bezpowrotnie. Każdy rwie się do pracy. Konflikt, jaki groził wybuchem w masach górniczych, został załagodzony ugodowo. Społeczeństwo w Polsce zaczyna po długim kryzysie oddychać swobodniej, zaczyna spoglądać ufniej w przyszłość. Polak bowiem znany jest w całym świecie ze swej chęci do pracy. Czuje się zaraz o wiele pewniej w gromadzie, gdy otwierają się przed nim możliwości pracy.

Więc, gdy na całym świecie trwają zaburzenia, w Polsce rozpoczyna się nowy wyścig pracy, wyścig, jakiego dotąd nie oglądaliśmy jeszcze.

tychczasowe międzynarodowe konferencje gospodarcze, mianowicie głównym zadaniem byłoby wspólne poszukiwanie środków celem stopniowej likwidacji skutków polityki autarchicznej.

„Agence Economique et Financiere“ piszą: Problem międzynarodowych stosunków gospodarczych z każdym dniem nabiera na ostrości, a od niego zależy wszak pokój świata. Z tych względów kierownicy francuskiego życia gospodarczego jednomyślnie zaakceptowali inicjatywę rządu paryskiego i londyńskiego, do której z pewnością dołączy się w najbliższym czasie i Waszyngton.

Narody demokratyczne — pisze dziennik — muszą znaleźć praktyczny sposób otwarcia swoich granic dla handlu zagranicznego. Narodom o reżimie autarchicznym należy umożliwić powrót do normalnych warunków gospodarczych. Naturalnie Anglia, Francja i St. Zjednoczone nie popelnia takiej lekomyślności, aby przez jednostronną współpracę gospodarczą umocnić tylko dynamizm wojenny.

W związku z misją premiera van Zeelanda zwracają uwagę w Paryżu, iż 14 kwietnia zbiera się w Brukseli konferencja ekspertów gospodarczych państw, związanych porozumieniem w Oslo jak również w tym czasie wybiera się do Brukseli minister Schacht. Niewątpliwie te dwa wydarzenia ułatwią w pewnym sensie premierowi van Zeelandowi przygotowanie terenu.

WARSZAWA. — Ambasador francuski Noel udekorował konsula generalnego R. P. w Strassburgu p. Leckowskiego krzyżem oficerskim Legii Honorowej.

BERLIN. — W kołach katolickich krąży pogłoski, iż w połowie kwietnia odbędzie się w Fuldzie nadzwyczajna konferencja biskupów katolickich Rzeszy.

BIAŁOGROD. — Prezydent Benes w drugim dniu oficjalnej wizyty w Jugosławii złożył hołd u grobu króla Aleksandra Zjednoczyciela oraz wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

derem Lenina, został zwolniony ze stanowiska, a następnie aresztowany za defraudację olbrzymiej sumy, wynoszącej około miliona rubli. Jagoda po usunięciu go ze stanowiska szefa G. P. U. nie chciał poddać się decyzji najwyższych władz wykonawczych ZSRR i przez kilka miesięcy decyzję tę sabotaował, nie przychodząc zupełnie do biura komisariatu łączności. Całe noce spędzał on na hulankach. Hulanki te pociągały za sobą olbrzymie wydatki, na których pokrycie czerpał on z komisariatu łączności. W ostatnich czasach Jagoda zaczął zjawiać się w biurze, lecz — jak ustalić miało dotychczasowe śledztwo — Jagoda, będąc jeszcze na stanowisku ludowego komisarsa Spraw Wewn., korzystał podobno z kasy komisariatu łączności, prowadząc rozrzucony tryb życia. Korzystając ze swego wysokiego stanowiska, protegował on swoich przyjaciół, wzbierał im intratne posady, ułatwiał otrzymywanie luksusowych mieszkań i t. p.